

Nieznani, Kapitan Hayes

Słowa: Bogdan Kuśka

Muzyka: trad.

Był to normalny dzień, cholerny skwar,
Kotwica szybko poszła w dół przy jednej z raf.
Malańkiej wyspy życia rytm spokojnie trwał
Tak, jak od wieków.

Nikt nie przypuszczał, że ten piękny stan
Zakłóci stary szkuner, co w pobliżu stał.
Dowodził nim kapitan zły, co Hayes się zwał,
Łowca niewolników.

Ref.: Gdzie "Atlantic" szkuner z nami płynie, gdzie
- Nikt nie wie z nas.

Biały człowiek z wyspy wszystkich porwał. Gdzie
Chce sprzedać nas.

Naiwny naród ten, co szczęście znał.
Gościnnie białych ludzi wziął do swoich chat.
W prezencie wiele rzeczy swych, owoców dał
Jak przyjaciołom.

Kapitan przybył tam w intencji złej.
W rewanżu za gościnność ich, za dary te,
Obiecał wszystkich dowieźć w mig, żaglowcem swym
Na sąsiednią wyspę.

Ref.: Gdzie "Atlantic" szkuner z nami płynie, gdzie
- Nikt nie wie z nas.

Biały człowiek z wyspy wszystkich porwał. Gdzie
Chce sprzedać nas.

Lecz gdy płynęli już, gdy wiatr ich gnał,
Kapitan do ładowni swych jak bydło gnał.
Wypuścić w porcie wszystkich gdzieś i sprzedać chciał
Jak zwykły towar.

Ref.: Gdzie "Atlantic" szkuner z nami płynie, gdzie
- Nikt nie wie z nas.

Biały człowiek z wyspy wszystkich porwał. Gdzie
Chce sprzedać nas.